

Sygn. akt I A Ca 745/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędziowie:	SA Alicja Surdy SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	Anna Szymanek-Leziak

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko K. R.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 10 lutego 2014r., sygn. akt I C 1167/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od K. R. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 745/14

UZASADNIENIE

(...) spółka z o. o. w K. w pozwie z 29 lipca 2013r. wniosła o zasądzenie od K. R. kwoty 88.285,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności - tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez wadliwe świadczenie pomocy prawnej. W podstawie faktycznej swojego żądania powodowa Spółka wywodziła, że w dniu 15 października 2012r. udzieliła pozwanemu jako radcy prawnemu pełnomocnictwa do reprezentowania jej w bliżej opisanej co do okoliczności sprawie, jaka toczyła się przeciwko niej przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu. Pozwany swoim zachowaniem wypełnił przesłanki wynikające z art. 471 k.c. przez błędy w sztuce polegające na złożeniu zarzutów od nakazu zapłaty po terminie oraz

wniosku o przywrócenie terminu do ich wniesienia bez potwierdzenia doręczenia odpisu tego wniosku bezpośrednio pełnomocnikowi strony przeciwnej lub dowodu nadania go przesyłką poleconą, spowodował uprawomocnienie się nakazu zapłaty, unicestwiając jakiegokolwiek szanse Spółki na ochronę własnego interesu majątkowego. W wyniku działania pozwanego po stronie powódki powstała szkoda w wysokości dochodzonej pozwem, która to kwota została od niej wyegzekwowana, w związku z czym pomiędzy działaniem pozwanego, a poniesioną przez powódkę szkodą zachodzi związek przyczynowy (k-3-20).

K. R. w odpowiedzi na pozew nie kwestionując dochodzonego roszczenia wskazał, iż „jako pozwany, który wyrządził szkodę powodowi w kwocie 88.286 zł (...) stwierdzoną prawomocnym orzeczeniem” wnosi o „przypozwanie w charakterze pozwanego” (...) S.A. w W. i Towarzystwa (...) S.A. w W. i zasądzenie solidarnie od ubezpieczycieli na rzecz powoda kwoty 88.286 zł wraz z odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty wraz z kosztami procesowymi. Podnosił, iż powstała szkoda obejmuje czas roku 2012 i 2013. Pozwany był ubezpieczony w 2012r. przez (...) S.A. w W., a w 2013 roku w (...) S.A. w W. i (...) S.A. w W. na podstawie umów ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej radców prawnych, zaś sumy ubezpieczenia są wystarczające, żeby naprawić powstałe szkody powodowi i zasądzić od ubezpieczyciela należną kwotę (k-57-59).

Sąd Okręgowy w Radomiu zawiadomił o toczącym się procesie obu wyżej wymienionych ubezpieczycieli pozwanego (k-65,67).

Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2014 r. powód popierał powództwo, zaś pozwany uznał powództwo co do zasady i wnosił o zasądzenie dochodzonej kwoty od ubezpieczycieli (...) S.A. w W. i (...) S.A. w W. (k-71, 71v).

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 10 lutego 2014r. zasądził od K. R. na rzecz (...) Spółki z o. o. w K. kwotę 88.285,50 zł z ustawowymi odsetkami od 29 lipca 2013r. do dnia zapłaty (pkt I) wraz z kosztami procesu w kwocie 8.032 zł (pkt II) oraz nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności (pkt III; k-87).

W motywach tego wyroku Sąd powołał następujące ustalenia i rozważania prawne:

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu prawomocnym nakazem zapłaty wydanym 13 września 2012r. w postępowaniu nakazowym w sprawie (...) nakazał (...) spółce z o. o. w K. zapłacić na rzecz Syndyka Masy Upadłości A. K. Przedsiębiorstwo (...) w upadłości likwidacyjnej w S. kwotę 65.671,87 zł z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.438 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W dniu 16 października 2012r. powodowa spółka, w imieniu której jako pełnomocnik działał pozwany K. R., złożyła do Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu zarzuty od nakazu zapłaty, które zostały przez ten Sąd odrzucone jako spóźnione postanowieniem z 6 grudnia 2012r. W dniu 2 stycznia 2013r. K. R. działający w tamtej sprawie jako pełnomocnik (...) spółki z o. o. w K. złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów na postanowienie Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu z 6 grudnia 2012r. w sprawie (...). W uzasadnieniu tego wniosku K. R. powoływał się na to, iż w dniu 11 października 2012r. opracował i podpisał zarzuty lecz nie wysłał ich do adresata a nastąpiło to 16 października 2012r. tj. jeden dzień po upływie terminu do ich wniesienia. Ponadto podnosił, iż w okresie od 11 października 2012r. przez 5 dni był chory przedstawiając zaświadczenie lekarskie. Na rozprawie w dniu 13 marca 2013r. przewodniczący zarządził zwrot wniosku pozwanego z 2 stycznia 2013r. o przywrócenie uchybionego terminu, a nadto postanowieniem z tego samego dnia Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu odrzucił zarzuty. W jego uzasadnieniu Sąd ten podniósł, iż pełnomocnik pozwanego (K. R.) nie dołączył do wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty dowodu doręczenia pełnomocnikowi powoda odpisu tego pisma lub dowodu jego wysłania przesyłką poleconą co spowodowało zwrot wniosku o przywrócenie uchybionego terminu, a w konsekwencji odrzucenie zarzutów jako wniesionych po terminie.

Wedle dalszych ustaleń Sądu Okręgowego powodową spółkę i (...) łączyła umowa, zgodnie z którą (...) A. K. miał wykonać konstrukcję stalową, dostarczyć ją, zamontować i pokryć dach blachą, a (...) spółka z o.o. w K. zobowiązała się w niej do zapłaty za tę usługę ceny ustalonej w umowie. Umowa ta była następnie aneksowana. W dniu 30 grudnia 2011r. (...) wystawił na rzecz (...) spółki z o.o. w K. fakturę na kwotę 185.446,20 zł i częściowo – do kwoty 85.466,20 zł faktura ta została zapłacona.

W następstwie uprawomocnienia się w/w nakazu zapłaty została wszczęta przez komornika sądowego egzekucja i zajęte zostały rachunki bankowe powodowej spółki, w a w dniu 29 maja 2013r. została wyegzekwowana z jej rachunku bankowego kwota 88.285,50 zł.

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie bliżej powoływanych dowodów z dokumentów oraz zeznania prezesa zarządu powodowej Spółki J. P. i częściowo zeznania pozwanego K. R., a w ich świetle uznał powództwo za uzasadnione. Przytaczając treść art. 471 k.c. oraz wskazując na przesłanki z niego wynikające argumentował, że pozwany jako pełnomocnik powodowej spółki był zobowiązany do reprezentowania swojego mocodawcy w ramach udzielonego mu pełnomocnictwa procesowego. Upoważniało ono pozwanego w szczególności do wniesienia w sprawie (...) zarzutów od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu. Treścią więc zobowiązania pomiędzy stronami było podejmowanie przez pozwanego wszelkich czynności zmierzających do ochrony interesów powoda w postępowaniu w sprawie (...). Podstawową czynnością jaką miał wykonać pozwany jako pełnomocnik powodowej spółki w tej sprawie było terminowe wniesienie zarzutów od wydanego w niej nakazu zapłaty. Pozwany wniosł zarzuty dzień po terminie, pomimo, że jak stwierdził w późniejszym wniosku o przywrócenie terminu do ich wniesienia przygotował je już w dniu 11 października 2012r. Ponadto pozwany składając wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia z dnia 2 stycznia 2013r. nie dołączył do niego potwierdzenia doręczenia odpisu tego wniosku pełnomocnikowi drugiej strony będącego adwokatem lub potwierdzenia nadania odpisu wniosku przesyłką poleconą. W konsekwencji zachowań pozwanego doszło do tego, iż nakaz zapłaty uprawomocnił się i w związku z tym powodowa spółka została zobowiązana do z uiszczenia należności na rzecz (...) w kwocie 88.285,50 zł. Niewykonanie przez pozwanego zobowiązania spowodowało powstanie szkody po stronie powodowej spółki w kwocie 88.285,50 zł oraz uniemożliwiło wdanie się w spór co do istoty sprawy. Szkada poniesiona przez powodową spółkę ma charakter rzeczywisty, gdyż taka kwota została wyegzekwowana od powodowej spółki w postępowaniu egzekucyjnym. Pomiedzy zachowaniem pozwanego a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, gdyż jeżeli pozwany nie uchybiłby terminowi do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty oraz dopełnił wymogu z art. 132 k.p.c. poprzez dołączenie dowodu doręczenia odpisu pism drugiej stronie lub dowodu wysłania go przesyłką poleconą, sąd rozpoznałby sprawę merytorycznie i nakaz zapłaty nie uprawomocniłby się.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodowej Spółki kwotę 88.285,50 zł z ustawowymi odsetkami od 29 lipca 2013 r. tj. od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty (art. 481 k.c.).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o nadaniu wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności Sąd powołał art. 333 § 1 pkt. 2 k.p.c., z uwagi na zasądzenie roszczenia uznanego przez pozwanego, zaś o kosztach procesu – art. 98 k.p.c. (k-102-105).

Pozwany w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w całości i składając zarazem oświadczenie o cofnięciu złożonego - według niego pod wpływem błędu o charakterze istotnym - na rozprawie w dniu 27 stycznia 2014r. przed Sądem Okręgowym oświadczenia o uznaniu powództwa, zarzucił:

1) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

a) art. 58 k.c. w związku z art. 65 k.c. oraz art. 84 k.c. przez ich niezastosowanie co do oceny uznania powództwa przez pozwanego, który uznając je co do zasady - złożył oświadczenie wiedzy, którego celem było jedynie przyznanie za zawinione faktów niedochowania terminu na złożenie zarzutów od nakazu zapłaty oraz późniejszy błąd polegający na niedołączeniu do wniosku o przywrócenie terminu, dowodu przesłania go stronie przeciwnej; pozwany uznał powództwo jedynie w zakresie popełnienia przez niego uchybień proceduralnych tj. stwierdził, iż powstałe uchybienia spowodowane były jego winą; w natomiast w ocenie pozwanego między winą, a zaistniałą szkodą nie zachodził związek przyczynowy, w związku z powyższym „wydając oświadczenie o uznaniu powództwa, pozwany był w błędzie istotnym co do charakteru tego uznania”; Sąd Okręgowy w Radomiu niewłaściwie zastosował reguły interpretacyjne wynikające z art. 65 k.c. wskutek czego błędnie przyjął, iż pozwany uznał za zasadne roszczenie powoda w całości;

b) art. 471 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż niezachowanie przez pozwanego terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty oraz późniejszy jego błąd polegający na niedołączeniu do wniosku o przywrócenie terminu potwierdzenia nadania odpisu tego wniosku stronie przeciwnej będącej adwokatem - wyczerpują wszelkie przesłanki zawarte w art. 471 k.c., podczas gdy należało przede wszystkim ocenić związek przyczynowy powstałą szkodą a winą pozwanego, polegający na ustaleniu czy w sytuacji prawidłowego (terminowego) wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty - wydany nakaz zostałby uchylony czy utrzymany w mocy; innymi słowy Sąd pierwszej instancji na gruncie toczącego się postępowania winien był ustalić czy skutek braku zaniechań pozwanego, sprawa zostałaby rozstrzygnięta pozytywnie dla strony, którą pozwany reprezentował;

2) naruszenie następujących przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

a) art. 213 § 2 k.p.c. w związku z art. 5 k.c. przez ich błędną interpretacją polegającą na stwierdzeniu przez Sąd pierwszej instancji, iż uznanie przez pozwanego powództwa co do zasady było zgodne z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy złożone przez pozwanego oświadczenie miało na celu jedynie przyznanie się co do popełnionych przez niego uchybień proceduralnych, nie miało zaś na celu wyrażenia zgody na roszczenia wskazane w pozwie - stanowiło więc oświadczenie wiedzy pozwanego; Sąd Okręgowy w Radomiu błędnie zinterpretował oświadczenie pozwanego, nie analizując go w oparciu o zasady współzycia społecznego, a konkretnie o zasadę słuszności;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, iż „pomiędzy zachowaniem pozwanego a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, gdyż jeżeli pozwany nie uchybiłby terminowi do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty oraz dopełnił wymogi z art. 132 k.p.c. poprzez dołączenie dowodu doręczenia odpisu pisma drugiej stronie, sąd rozpoznałby sprawę merytorycznie i nakaz zapłaty nie uprawomocniłby się”, podczas gdy należało rozstrzygnąć czy pozwany miał podstawy do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty oraz czy ich wniesienie przyniosłoby pozytywny skutek dla mocodawcy pozwanego polegający na uchyleniu nakazu zapłaty;

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa, w zakresie istnienia związku przyczynowego pomiędzy winą pozwanego a powstałą szkodą;

d) art 485 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie przez Sąd pierwszej instancji faktu, iż J. P. dokonując podpisu na wystawionej przez (...) fakturze - uznał wynikające z niej zobowiązanie tj. zaakceptował roszczenie, którego A. K. dochodził w późniejszym postępowaniu nakazowym; ustalenie powyższego przez Sąd pierwszej instancji było niezwykle istotnym czynnikiem na gruncie toczącego się postępowania, gdyż dawało możliwość stwierdzenia, iż pomiędzy winą pozwanego a powstałą szkodą nie zachodził związek przyczynowy, gdyż nawet w przypadku dochowania przez pozwanego terminów proceduralnych do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty - nakaz ten został by utrzymany w mocy.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje; ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania.

Ponadto, z ostrożności procesowej pozwany, na podstawie art. 84 § 1 k.p.c., wniósł o przypozwanie w charakterze interwenienta ubocznego po jego stronie jego ubezpieczycieli tj. (...) S.A. z siedzibą w W. oraz Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. (k-119-127).

Powodowa Spółka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego (k-152-160).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego wytknąć należy apelującemu brak spójności i konsekwencji w ich formułowaniu. W szczególności przytoczenie wszystkich zarzutów apelacji poprzedzone jest oświadczeniem pełnomocnika skarżącego o cofnięciu złożonego na rozprawie w dniu 27 stycznia 2014r. oświadczenia K. R. o uznaniu powództwa ze wskazaniem, iż „pozwany działał pod wpływem błędu o charakterze istotnym” (k-120). Stanowisko to zakłada zatem, że miało miejsce uznanie powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. w przeciwnym razie nie zachodziłaby potrzeba jego odwoływania.

W praktyce orzeczniczej przyjmuje się, że cofnięcie uznania powództwa po wydaniu przez sąd pierwszej instancji wyroku opartego na tym uznaniu, nie może być pozostawione swobodnej decyzji strony pozwanej. Przyczynę bowiem takiego cofnięcia mogą stanowić jedynie przytoczone w środku odwoławczym okoliczności wywołujące tzw. wady procesowych oświadczeń woli, np. błąd, podstęp czy przymus psychiczny (por. przykładowo cytowany w uzasadnieniu apelacji wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 listopada 1995 r., I ACr 576/95, OSA 1995, z. 11-12, poz. 73, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009r. I PK 194/08, OSNP 2010/23-24/281). Skoro uznanie od chwili jego odwołania nie wywołuje żadnych skutków dla toczącego się postępowania, a także materialnoprawnych, to konsekwentnie do powyższego rzeczą pozwanego było wykazanie istnienia rzeczywistej przyczyny uzasadniającej skuteczność tegoż odwołania, czemu nie sprostał.

W tym miejscu – w związku z zarzutem strony powodowej o wybiórczym powoływaniu treści orzeczeń przez skarżącego - przywołać można dalszy fragment cytowanego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie (...) w pełnym brzmieniu: „Za dopuszczeniem odwołania uznania **tylko w razie rzeczywistego wystąpienia wady** przemawia przede wszystkim to, że czynność ta jest jednocześnie czynnością o charakterze materialnoprawnym i nie może być rozdźwięku między procesowymi i materialnoprawnymi skutkami uznania”.

Z kolei niekonsekwentnie do tezy wyjściowej apelacji o uchyleniu się od skutków uznania jako dokonanego pod wpływem błędu istotnego skarżący powołując się na inne orzeczenie twierdzi, że jego uznanie stanowiło wyłącznie oświadczenie wiedzy. Złożył je jedynie w celu przyznania za zwinione faktów popełnionych przez niego uchybień proceduralnych w sprawie gospodarczej (zarzut ujęty w punkcie 1 a apelacji). W takiej jednak sytuacji skuteczność odwołania uznania przez pozwanego nie wymagałaby już oceny w kontekście powoływanej regulacji przepisów kodeksu cywilnego o błędzie. Należałoby wtedy tylko wykazać istnienie innych następczych okoliczności prowadzących do odwołania uznania. Zwrócić też należy uwagę, że generalnie w wywodach apelacji zaciera się różnica pomiędzy uznaniem powództwa a przyznaniem wszystkich okoliczności faktycznych stanowiących podstawę powództwa. Tymczasem inna jest kontrola sądowa na gruncie art. 229 k.p.c. niż dokonywana w ramach art. 213 § 2 k.p.c. Przyznanie okoliczności faktycznych przewidziane art. 229 k.p.c. nie wiąże sądu w tym sensie, że może nie uznać tego twierdzenia strony pozwanej za skuteczne, jeśli wzbudzi ono wątpliwości co do stanu faktycznego wynikającego ze zgromadzonego w sprawie materiału. Sąd może zatem odmówić skuteczności przyznaniu, jeśli tylko stwierdzi, że jest ono według niego wątpliwe. Natomiast uznanie, zgodnie z dyspozycją art. 213 § 2 k.p.c., ma dla sądu co do zasady charakter wiążący a kontroli podlega wyłącznie w świetle ściśle określonych w tym przepisie przesłanek. Kwestia więc uznania ze względu na jego doniosłość ma kluczowe znaczenie dla oceny zasadności apelacji.

Oczywistym mankamentem, jednak nie mającym w efekcie wpływu na treść wyroku, jest brak powołania w motywach zaskarżonego wyroku przepisu art. 213 § 2 k.p.c. Akurat w kontekście zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. apelujący koncentruje się wyłącznie wokół kwestii związku przyczynowego. Nie ma jednak wątpliwości, że Sąd wydał wyrok z uznania, na co wskazuje nie tylko podanie w części historycznej motywów, że pozwany uznał powództwo ze wskazaniem, iż wnosił on o zasądzenie dochodzonej kwoty od ubezpieczycieli (k-103) ale też nadanie wyrokowi, jako zasądzającemu roszczenie uznane przez pozwanego, rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. (k-105). To, że pozwany tak eksponował możliwość pokrycia wyrządzonej przez niego szkody przez jego ubezpieczycieli, z którymi zawarł umowy odpowiedzialności cywilnej na kwoty wystarczające do jej zaspokojenia

nie wpływa na ocenę zasadności uznania, skoro uprawnieniem wierzyciela jest dochodzenie szkody bezpośrednio od jej sprawcy. Podnosząc tę okoliczność K. R. już w odpowiedzi na pozew wprost przyznawał, że działa w imieniu własnym „jako pozwany, który wyrządził szkodę powodowi w kwocie 88.286,00 zł (...) stwierdzoną prawomocnym orzeczeniem” (k-57), zaś na rozprawie w dniu 27 stycznia 2014r. złożył najpierw po wywołaniu sprawy, a następnie po przesłuchaniu stron, oświadczenie o uznaniu powództwa.

Podkreślenia wymaga, że od pozwanego jako radcy prawnego można zasadnie oczekiwać, że uznając roszczenie miał świadomość skutków jakie to wywołuje.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy w okolicznościach tej sprawy nie miał uzasadnionych podstaw by kwalifikować tę czynność pozwanego inaczej i w brew zarzutowi z punktu 1 a apelacji nie naruszył wskazanych tam przepisów art. 58 k.c. w związku z art. 65 k.c. i art. 84 k.c.

Sąd Apelacyjny w materiale rozpoznawanej sprawy, w tym w dołączonych do niej aktach związkowych, nie dostrzega żadnych tego rodzaju przeszkód procesowych przewidzianych art. 213 § 2 k.p.c., w świetle których uznanie miałyby być nieskuteczne. Skoro żadna z tych okoliczności nie zachodziła, Sąd pierwszej instancji był obowiązany wydać wyrok zgodny z uznaniem powództwa i to nawet bez względu na to, czy uznanie znajduje uzasadnienie w okolicznościach sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., IV CSK 436/09 LEX nr 585879). W konsekwencji Sąd odwoławczy nie podziela zarzutu z punktu 2 a apelacji, abstrahując od tego, że jego sformułowanie wskazuje, iż pozwany nie dostrzega, że tego rodzaju kontrola Sądu jest taka sama niezależnie od tego, czy podziela się pogląd o uznaniu jako czynności wyłącznie procesowej stanowiącej oświadczenie wiedzy czy też czynności o podwójnym skutku procesowym i materialnoprawnym. Ponadto, w ramach tego zarzutu pozwany ograniczył się do postawienia tezy, że Sąd Okręgowy nie analizował oświadczenia pozwanego w aspekcie naruszenia zasady słuszności. W jego uzasadnieniu wskazał, że niezastosowanie tejże reguły rodzi dla pozwanego daleko idące skutki w postaci ponoszenia osobistej odpowiedzialności za szkodę w jego ocenie niepozostającą w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania. Dalej przywołuje tezę jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego, która właśnie oddaje istotę i znaczenie uznania w brzmieniu: „Uznanie powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. zakłada stwierdzenie istnienia dochodzonego roszczenia, a tym samym wystąpienie wszystkich przesłanek kreujących jego byt prawny” (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011r., III CSK 127/10, OSNC 2012, Nr 1, poz. 17).

Od dawna ugruntowany jest pogląd, że uznanie powództwa będące aktem dyspozytywnym obejmuje zarówno okoliczności faktyczne, jak i podstawę prawną danej sprawy, tzn. zespół obowiązujących przepisów, na podstawie których sąd ma wydać rozstrzygnięcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1976 r., III CRN 232/76, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 101).

Pozwany zaś w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w ogóle nie negował, że powodowa Spółka doznała szkody w wysokości dochodzonej pozwem i pozostającej w związku przyczynowym przewidzianym art. 361 § 1 k.c. z popełnionymi przez niego uchybieniami proceduralnymi w sprawie gospodarczej gdzie reprezentował ją jako radca prawny. Taką tezę lansuje dopiero na potrzeby apelacji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności (por. m.in. wyroki z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, LEX nr 222184, z dnia 29 listopada 2006r., II CSK 208/06, LEX nr 233061).

Jak wynika z dołączonych akt (...) w zarzutach od nakazu zapłaty Spółka (...), a ściślej właśnie reprezentujący ją jako radca prawny K. R., przedstawił bliżej fakty oraz dowody na uzasadnienie zarzutu merytorycznego, że kwota zasądzona tym nakazem nie należy się powodowi. To, że obecnie sam będąc przez tę Spółkę pozwany dopiero w apelacji uważa, że tamta argumentacja nie miała żadnych szans powodzenia i nakaz zapłaty nawet w razie skutecznego wniesienia zarzutów i tak byłby utrzymany w mocy, a tym samym nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy popełnionymi przez niego uchybieniami proceduralnymi w sprawie a szkodą powoda - Sąd Apelacyjny ocenia wyłącznie jako

nieskuteczną linię obrony i spóźnioną taktykę procesową. W wyniku skutecznego uznania powództwa Sąd wyrokuje bez przeprowadzania postępowania dowodowego a uznanie to potwierdzało realizację roszczenia powodowej Spółki wynikającego z art. 471 § 1 k.c. Stąd chybione są zarzuty naruszenia tego przepisu (pkt 1 b apelacji), jak też art. 233§ 1 k.p.c. (punkt 2b apelacji).

Nieskuteczny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawę prawną zasądzenia należnego powodowej Spółce odszkodowania – art. 471 k.c. zaś jak już wyżej wskazano z uznaniem wiąże się objęcie nim wszystkich przesłanek ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności kontraktowej wobec powoda. Skarżącemu zapewne chodzi o brak rozważań na gruncie art. 361 k.c. choć sam niezastosowania tego przepisu formalnie nie zarzucił.

Niezależnie od tego ugruntowane w praktyce orzeczniczej jest stanowisko, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy pisemne motywy orzeczenia nie pozwalają na odtworzenie toku rozumowania Sądu, prowadzącego do wydania określonego rozstrzygnięcia, a wyrok z uwagi na rażące mankamenty uzasadnienia nie poddaje się w ogóle kontroli instancyjnej, co w rozpatrywanej sprawie nie ma miejsca.

W świetle dotychczasowych rozważań o skutkach uznania powództwa nie sposób też podzielić ostatniego z zarzutów apelacji – naruszenia art. 485 k.p.c.

Wskazać należy, że co do zasady podpisanie faktury przez prezesa Spółki J. miało niewątpliwie ten skutek, że dopuszczalne stało się wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym stosownie do 485 § 1 pkt 2 k.p.c. Natomiast, co oczywiste - nie pozbawiało tej Spółki merytorycznej obrony przed tym żądaniem poprzez wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty.

Ubocznie można zauważyć, że w świetle materiału zgromadzonego w sprawie (...) (poprzednio (...)) i sprawie niniejszej, w tym zeznań J. P., w szczególności dotyczących niewykonania części umowy przez upadłego kontrahenta - przedsiębiorcę A. K., dotychczasowego realizowania faktur i wzajemnych z nim uzgodnień – obrona Spółki (...) w procesie gospodarczym mogła się powieźć. Do czego jednak nie doszło, skoro na skutek zaniedbań proceduralnych niewątpliwie zawinionych przez K. R., nakaz zapłaty uprawomocnił się bez merytorycznego rozpoznania zbyt późno wniesionych zarzutów i nieskutecznie przez niego podjętej próby uzyskania orzeczenia przywracającego termin do wniesienia zarzutów.

Z omówionych wyżej przyczyn apelacja pozwanego nie mogła odnieść rezultatu, dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Dla porządku odnotowania jeszcze wymaga, że zbyteczne było powielanie w apelacji wniosku o przypoznanie ubezpieczycieli pozwanego. Dokonano już bowiem tego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (por. zarządzenie k-57 oraz dowody wysłania i doręczenia dla (...) k-64,65 i (...) k-63,67).

Z kolei kierunek rozstrzygnięcia (oddalenie apelacji) wykluczał możliwość uwzględnienia wniosku restytucyjnego pozwanego złożonego w postępowaniu odwoławczym (k-190 192).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego obciążających pozwanego na rzecz powoda jako wygrywającego spór w tej instancji ma oparcie w przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku § 12 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013, poz. 490).

Z tych wszystkich względów i na podstawie przywołanych przepisów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.